

Co by było, gdyby...

Autor: Admin

04.11.2007.

Zmieniony 27.01.2008.

Bardzo często zadajemy sobie pytania: "Co by było, gdyby..." I właśnie niedawno usłyszałam zdanie: "Co by było, gdyby świat był idealny?" Podobno wszystko byłoby piękne, ludzie nie mieliby wad i wszystko byłoby po naszej myśli. Ale czy idealny świat byłby dobry? Jeżeli każdy dostałby to, czego pragnie? Za każdym razem chciałby więcej i dostawałby to. I w końcu miałby wszystko. A wtedy nikt nie pomyślałby o marzeniach, a człowiek bez marzeń, bez pragnień jest właściwie nikim.

We współczesnym świecie nie ma ludzi bez marzeń, mimo iż nie wszyscy się do tego przyznają. Każdy ma najskrytsze marzenia, o których nie chce nikomu powiedzieć i ma cichą nadzieję, że się jednak spełnią. A gdyby ich już nie miał? Po co miałby żyć? W takim wypadku i świat, który byłby idealny, miałby swoje wady. Nigdy nie będzie tak doskonale, żeby nie mogło być lepiej. Oczywiście jak najbardziej powinniśmy dążyć do doskonałości, ale nie można przez to rezygnować ze swoich marzeń. I trzeba pamiętać, że idealnie nie zawsze znaczy dobrze.

Szanse na idealny, a raczej wyidealizowany świat są niewielkie, ale za to nasze marzenia mogą się z dnia na dzień coraz bardziej rozwijać i co za tym idzie, coraz częściej się spełniać. Myślę, że lepiej żyć w świecie marzeń i mieć bujną wyobraźnię, która chociaż na chwilę przeniesie nas w inny świat, niż znajdować się w plastikowym świecie doskonałości, bo ten jest łatwy do zbudowania. Tylko trudniej się w nim żyje.

Patrycja Hoffmann z pomocą wiernych przyjaciół